

Sygnatura akt VI Ka 426/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 lipca 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Janusza Banacha Prokuratora Prokuratury Rejonowej
G. (...) w G.

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2017 r.

sprawy **A. M.** ur. (...) w W.

syna E. i U.

oskarżonego z art. 279§1 kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 278§1 kk

D. I. ur. (...) w P.

syna S. i M.

oskarżonego z art. 254a kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 254a kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk w zw.
z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego A. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 lutego 2017 r. sygnatura akt IX K 806/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1) uchyla punkt 3 oraz w odniesieniu do oskarżonego D. I. punkt 6 zaskarżonego wyroku i sprawę tego oskarżonego przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;

2) w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. R. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego A. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4) zwalnia oskarżonego A. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 lutego 2017 roku sygn. akt IX K 806/13, umarzającego postępowanie wobec oskarżonego A. M. o dwa wykroczenia z art.119 § 1 kw i uniewinniającego oskarżonego D. I. od popełnienia przestępstw z art.254a kk i art.278 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk oraz z art.254a kk i art.13 § 1 kk w zw. z art.278 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk, apelacje wnieśli obrońca oskarżonego A. M. oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego A. M. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości na korzyść swojego mandanta i zarzucił:

1. naruszenie przepisów proceduralnych mające wpływ na treść orzeczenia, tj. :

- art.7 kpk (przy uwzgl. art.8 kpw) poprzez newszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny nazbyt dowolnej – skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego – polegające na niezasadnym przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona wykroczenia z art.119 § 1 kw,

- art.5 (przy uwzgl. art.8 kpw) poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć i nieusuniętych w toku postępowania dowodowego wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w postaci wskazanych wykroczeń, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych – przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez właściwy Sąd I instancji.

Prokurator przedmiotowy wyrok zaskarżył w zakresie punktu 3 co do oskarżonego D. I., na niekorzyść tego oskarżonego. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, podczas gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż D. I. swoim zachowaniem dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. Oskarżyciel wniósł o uchylenie punktu 3 zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja prokuratora, zaś środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę oskarżonego A. M. okazał się niezasadny.

Apelacja obrońcy oskarżonego A. M..

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony A. M. dopuścił się dwóch kradzieży, które z uwagi na wartość szkody stanowiły wykroczenia z art.119 § 1 kw, zaś mając na względzie daty czynów - grudzień 2012 roku i 2 kwietnia 2013 roku - doszło do ich przedawnienia. Nie było zatem błędne umorzenie postępowania przeciwko oskarżonemu A. M. w oparciu o art.5 § 1 pkt 4 kpw.

Nie ma racji obrońca twierdząc, że ustalenia Sądu I instancji są wynikiem dowolnego wnioskowania, które nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Skarżący przemilcza te dowody, które legły u podstaw uznania, że oskarżony ukraść rzeczy należące do M. B., a koncentruje się na wewnętrznie sprzecznych i miejscami nielogicznych wyjaśnieniach A. M.. Tymi dowodami są zeznania pokrzywdzonej i świadków D. D., M. D. oraz Z. J.. Nie można też było pominąć wyjaśnień K. I., który podał, że otrzymał od A. M., czemu ten nie przeczył, łyżwy i łyżworolki należące

do M. B.. Jeśli uwzględnić stanowcze zeznania pokrzywdzonej oraz fakt, że przekazana K. I. przez oskarżonego część skradzionych rzeczy należących do M. B. nie była bezużytecznym mieniem, wówczas nie da się podzielić poglądu obrony, iż A. M. działał w ramach udzielonej mu zgody na ich pozbycie się. obrońca pomija, że w swoich wyjaśnieniach oskarżony nie był konsekwentny. Pierwotnie przyznał się do kradzieży łyżew i łyżworolek. Następnie podał, że rzeczy zabrał na prośbę pokrzywdzonej na śmietnik. W końcu wskazał, że łyżworolki wyrzucił na śmietnik, ale wywoźący śmieci nie zbierają czegoś takiego i dlatego by nie płacić kary dał to koledze, aby ten znalazł kupca. Mając to na uwadze nie sposób uznać tłumaczenia oskarżonego za logiczne. Dodać jeszcze trzeba, że oskarżony zaprzeczył, by zabierał inne rzeczy. Tymczasem widział go wynoszącego telewizor świadek Z. J.. obrońca nie naprowadził żadnych okoliczności, które prowadziłyby do podważenia relacji tego świadka. Nie jest też tak, by pokrzywdzona w jakimkolwiek stopniu potwierdziła linię obrony oskarżonego. W konsekwencji „kwestia interpretacji co jest zbędne a co nie” czy też „problem w komunikacji” między oskarżonym a pokrzywdzoną, to wymyślone przez A. M. tłumaczenie zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności. Prawdłowo zatem ustalono, że oskarżony zabrał telewizor, łyżwy i łyżworolki, a w konsekwencji również deskorolkę.

Ma rację obrońca, że jeśli chodzi o telefon komórkowy, brak jest bezpośrednich dowodów sprawstwa oskarżonego. Nie oznacza to jeszcze, by należało A. M. od tego czynu uniewinnić. Szereg poszlak układa się bowiem w jedną całość, zaś ich łańcuch nie został przerwany. W dniu zdarzenia oskarżony przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej. Według M. D. przyglądał się telefonowi M. B.. Miał go nawet w ręce. Po wyjściu oskarżonego okazało się, że telefonu nie ma. W mieszkaniu oprócz oskarżonego i domowników nie było nikogo innego. Nie sposób przyjąć, by telefon zabrali pokrzywdzona lub jej synowie. Nadto nie można zapominać, że świadkowie przyłapywali oskarżonego na kradzieży i innych przedmiotów. Zostało zatem wykazane, że to oskarżony zabrał telefon komórkowy marki S..

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy nie stwierdził podstaw do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie do uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zresztą to ostatnie z uwagi na wniesienie apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego i przedawnienie karalności nie byłoby dopuszczalne, gdyż w razie przedawnienia karalności nie prowadzi się postępowania.

Sąd Okręgowy wyrok w zakresie oskarżonego A. M. utrzymał w mocy. Na rzecz obrońcy z urzędu tego oskarżonego zasądził kwotę 516,60 złotych, zwalniając A. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Apelacja prokuratora.

Zarzut oskarżyciela publicznego w postaci błędnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w sprawie oskarżonego D. I. okazał się trafny.

Oskarżonemu D. I. zarzucono popełnienie dwóch przestępstw wspólnie i w porozumieniu z K. I.. Oskarżony nie przyznał się do winy. Poza sporem jest, że dowodem wskazującym na sprawstwo D. I. są wyłącznie wyjaśnienia K. I.. Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne z czym nie zgodził się apelujący. Sąd odwoławczy stanowisko skarżącego poparł. Uznał, że ocena wyjaśnień K. I. oraz oskarżonego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie przekonuje, gdyż nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy.

D. I. zaprzeczając popełnieniu zarzucanych mu czynów wskazał, że nie jest skonfliktowany z K. I. i nie wie dlaczego ten potwierdza jego udział w dwóch przestępstwach. Co więcej, K. I. zamieszkiwał u niego zimą, bo nie miał gdzie spać (k.406). Jeśli zatem pomiędzy mężczyznami nie było konfliktu, a nawet wspólnie zamieszkiwali i to D. I. przyjął K. I. pod swój dach, to ten ostatni nie miał powodu, by bezpodstawnie pomówić swojego znajomego o wspólny udział w kradzieżach kabla telekomunikacyjnego. W przedstawionych okolicznościach nie przekonuje twierdzenie Sądu Rejonowego, że mimo braku konfliktu K. I. obciążył bezpodstawnie znajomego, gdyż liczył na złagodzenie wyroku. Jeśli taka byłaby motywacja K. I., to dlaczego opisując po raz pierwszy kradzież kabla telekomunikacyjnego wspomina o trzech zdarzeniach z wyraźnym zastrzeżeniem, że D. I. uczestniczył w dwóch z nich. Jeśli K. I. wszystko to wymyślił, będąc motywowanym chęcią „przypodobania się” organom postępowania przygotowawczego, to wydaje się logicznym, że powinien powiązać D. I. ze wszystkimi kradzieżami.

Nie ma racji Sąd Rejonowy i co do tego, że K. I. przerzuca odpowiedzialność na inne osoby. Wyjaśniając o udziale w przestępstwach D. I. nawet nie umniejsza swojego udziału, a tym bardziej nie twierdzi, by D. I. działał sam. Po raz pierwszy na kradzież trakcji poszedł sam, a dopiero później z D. I. (k.61).

Nie jest też do końca tak, że informacje podawane przez K. I. nie są potwierdzone innymi dowodami. O ile nie ma wsparcia dla słów, że przy dwóch kradzieżach współdziałał z D. I., o tyle wszystkie trzy kradzieże na szlaku kolejowym potwierdzają zeznania J. B. (2) i W. Ż. pracowników pokrzywdzonej spółki. Jest to o tyle istotne, gdy uwzględnić w jaki sposób doszło do przyznania się K. I. do tych czynów. Postępowania karne o kradzieże kabli telekomunikacyjnych zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Następnie K. I. zostaje zatrzymany do innego przestępstwa. Zostaje mu postawiony jeden zarzut kradzieży z włamaniem do pomieszczeń byłego warsztatu stolarskiego w T. (k.58). Wówczas decyduje się na ujawnienie innych przestępstw, które popełnił, w tym tych dwóch wspólnie z D. I. (k.60v.). Jak na ujawnienie przestępstw, które zostały popełnione kilka miesięcy przed przesłuchaniem dosyć szczegółowo opisuje ich przebieg. Dopiero po jego wyjaśnieniach zostają podjęte umorzone uprzednio postępowania. Nie sposób zatem dopatrzeć się wpływu innych osób na treść złożonych wyjaśnień.

Oceniając negatywnie wyjaśnienia K. I. Sąd Rejonowy nie przeanalizował w jakich okolicznościach doszło do zmiany wyjaśnień na korzyść D. I.. Nie zadał sobie trudu oceny czy ta zmiana przekonuje, czy ma logiczne uzasadnienie, czy da się ją zaakceptować. Po raz pierwszy K. I. o udziale D. I. wyjaśniał w dniu 31 stycznia 2013 roku. Przesłuchiwała go wówczas policjantka sierż. sztab. M. A. (k.60). W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia te potwierdził w dniu 9 marca 2013 roku (k.261). Na rozprawie K. I. przyznał się do zarzucanych mu czynów. Odnośnie D. I. nie zgodził się ze swoimi pierwszymi wyjaśnieniami, ale tylko w części. Wyjaśnił, że na kradzieży z D. I. był tylko raz, kiedy zostali spłoszeni (k.341 - zarzut drugi usiłowania kradzieży). Oznacza to, że na rozprawie nie wycofał się w całości z obciążania D. I.. Nadto nie był w stanie wytłumaczyć dlaczego „inaczej pisze”. Próbował taki zapis protokołu „zwalić” na funkcjonariusza Policji. Drugi raz na rozprawie wyjaśnił, że co do D. I. to być może on nie pamięta, że mu pomagał, ale nie mówił mu, że ta miedź pochodzi z kradzieży (k.406v.). Oznaczałoby to, że całkowicie wycofał się z obciążania D. I.. Dla wytłumaczenia podał, że nie miał pojęcia o treści wyjaśnień, nawet ich nie odczytał. Początkowo wyjaśnienia spisywał jakiś policjant. Dopiero później spisywała je policjantka, która robiła to rzetelnie. Tymczasem pierwsze wyjaśnienia K. I., te w których dobrowolnie opowiedział dodatkowo o innych przestępstwach poza postawionym zarzutem oraz następne, spisywała policjantka M. A., która według jego słów robiła to rzetelnie. Nadto z protokołu wynika, że podejrzany K. I. odczytał osobiście wyjaśnienia i potwierdził, że są zgodne z tym co wyjaśnił (k. 61). Dodać jeszcze trzeba, że K. I. w wyłączonej do odrębnego rozpoznania sprawie A. F. całkowicie zaprzeczył, by D. I. dokonywał trakcji kolejowej (k.801). Oznacza to, że kolejny raz zmienił zdanie na temat udziału D. I. w przestępstwach, zaznaczając jednak po odczytaniu wyjaśnień z k.261, że D. I. jechał z nim tylko po tę miedź, którą wcześniej przygotował przecinając brzeszczotem trakcję. Zatem rozważenia wymagało, czego nie zrobił Sąd I instancji, czy taka zmiana w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego jest przekonująca, czy czasem nie stanowi spóźnioną próbę pomocy osobie, co do której uprzednio K. I. złożył szczerze i szczegółowe wyjaśnienia.

Dla Sądu Rejonowego ważnym argumentem przemawiającym za niewiarygodnością K. I. jest to jakiej treści wyjaśnienia złożył na niekorzyść A. F.. Pomijając to, że zarzuty A. F. nie są powiązane z zarzutami D. I. oraz fakt, że K. I. opowiadając o udziale A. F. w przestępstwach przedstawia go jako tego, który namówił go do popełniania czynów zabronionych, w żadnym miejscu K. I. nie zaprzecza, by w tych czynach również uczestniczył. Nie jest to zatem przerzucanie odpowiedzialności na kogoś innego, ale ukazanie jak doszło do wejścia na drogę przestępstwa. Jeśli K. I. był namawiany do popełniania przestępstw i na tę propozycję przystał, to jako osoba dorosła, odpowiedzialna za swoje czyny, nie może liczyć na szczególne złagodzenie tylko dlatego, że ktoś inny namówił go do przestępstw. W kwestii A. F. Sąd Rejonowy pominął jeszcze jedną okoliczność. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 31 marca 2016 roku sygn. akt IX K 1183/14 A. F. został skazany za dziewięć z dziesięciu przestępstw popełnionych wspólnie i w porozumieniu m.in. z K. I.. Wyrok uprawomocnił się bez apelacji i bez wniosku o uzasadnienie. Nie są zatem znane motywy tego rozstrzygnięcia. Nie można jednak pominąć, że A. F. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k.641v.) i jego wyjaśnienia korespondują z wyjaśnieniami K. I..

Mając powyższe na uwadze, nie akceptując ustaleń faktycznych Sądu I instancji w zakresie uniewinnienia oskarżonego D. I., Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 3 oraz co do tego oskarżonego w punkcie 6 i sprawę w tej części przekazał do ponownego rozpoznania. Pozostało natomiast i uprawomocniło się rozstrzygnięcie o kosztach obrony z urzędu dla adw. T. D. obrońcy oskarżonego D. I. za dotychczasowe postępowanie, o czym będzie pamiętał Sąd I instancji, aby czasem po raz drugi za tę część postępowania nie zasądzić obrońcy kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

W ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy przesłucha oskarżonego D. I. oraz K. I.. Będzie dążył do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości powstałych w związku ze zmiennymi wyjaśnieniami K. I.. Zgodnie z art.442 § 2 kpk może przestać na ujawnieniu pozostałych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, a zwłaszcza zeznań pracowników pokrzywdzonej spółki (...). Zebrane dowody podda ocenie, która będzie uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.